

Prezentowany projekt to wyłom w dotychczasowym sposobie myślenia o możliwościach adaptacji, modernizacji i rozbudowy obiektów fortyfikacji Twierdzy Kraków.

Inwestycja w dwóch etapach

FORT PANCERNY „WĘGRZCE”

■ Współczesna nadbudowa

Ten unikalny zespół militarnych budowli otaczających został zbudowany przez Austriaków w latach 1850–1914 i do dziś pozostaje nieznaną nie tylko Europejczykom (a mógłby stać się atrakcją turystyczną nie mniejszą niż zabytki Starego Miasta), ale i Polakom z innych rejonów kraju, a nawet większości krakowian.

Historia

Spośród wielu miast-twierdz powstałych w Europie na przełomie XIX i XX w. tylko Kraków może się pochwalić tak znaczną liczbą niezwykle ciekawych budowli militarnych. Sto kilkadziesiąt fortów, bunkrów, szańców i bastionów niszczone od lat, a większość prób ich zabezpieczenia lub adaptacji kończy się niepowodzeniem (np. fort św. Benedykta). Przyczyną tej sytuacji są ograniczenia finansowe, brak pomysłów oraz restrykcje konserwatorskie, jeśli obiekt zostaje przejęty przez inwestora prywatnego.

Większość budynków militarnych jest ogólnie dostępna, ale nie zabezpiecza się jej nawet prowizorycznie. Te budowle, które

odrestaurowano, nie zawsze zachwycają nowym wizerunkiem. Prowadzone prace polegają zwykle na zachowaniu i naprawieniu zewnętrznej „skorupy” oraz znalezieniu funkcji, którą można „upchnąć” w wąskich i zazwyczaj ciemnych pomieszczeniach.

Inwestycja tego typu częściowo udała się w forcie 2 „Kościuszkę”, który jest siedzibą radia RMF FM, hotelu i kawiarni, oraz w forcie pancernym „Barycz”, pełniącym funkcję ośrodka szkoleniowego Urzędu Wojewódzkiego. Zagospodarowane zostały również forty: „Krzesławice” (młodzieżowy dom kultury), „Zielonki” (hotel, strzelnice sportowe), „Grębałów” (szkółka jeździecka), „Olszanica” (hotel i bar), „Tonie” (Fundacja Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego) oraz „Winnica” (warsztat naprawy i konserwacji mebli), a także bastion „Kleparz”. Niestety, żadna adaptacja nie wniosła w zastaną tkankę nowych wartości architektonicznych. Oprócz kilku przypadków, nie uratowano ani nie odtworzono historycznych elementów wyposażenia budowli czy detali architektonicznych.

Prace budowlane

Fort Pancerny Główny 47a „Węgrzce” (1892–96 r.) „miał szczęście” już w chwili odkupienia go od państwa przez firmę Equus. Nowy właściciel nie tylko odgruzował oraz zabezpieczył budynek i pozostałe elementy wyposażenia, ale odtworzył i uzupełnił szereg zniszczonych lub skradzionych przez zbieraczy złomu elementów obiektu. Adaptacja fortu na wnętrza biurowe firmy uzyskała w 2006 r. nagrodę w konkursie im. prof. Janusza Bogdanowskiego.

Prezentowany projekt nadbudowy to kolejny etap restauracji tej zasłużonej budowli. Wstępna, dość śmiała jak na krakowskie realia, koncepcja była konsultowana przez niemal pół roku z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Efekt końcowy rozmów jest wynikiem wzajemnego zrozumienia dopuszczalnych granic i minimalnych potrzeb obu stron dyskursu.

W miejscu tarasu obserwacyjnego na dachu (w okresie przerw między działaniami wojennymi był zabezpieczony prowizo-



■ Sanitariaty – odtworzona stolarka drzwiowa



■ Konstrukcja drewniana w trakcie realizacji

rycznym dachem drewnianym) zaprojektowano strukturę, która nigdy w tym miejscu nie istniała, ale skalą, detalem, materiałem, a przede wszystkim charakterem nawiązuje do stylistyki fortu pancernego. Na betonowym stropie ustawiono stalowo-drewnianą konstrukcję o przekroju elipsy. Otwarta „tuba” została przystosowana do nowej funkcji – biurowej, a przy okazji umożliwiła eksponowanie historycznych pozostałości

fortu, w tym schodów prowadzących na taras obserwacyjny. Interesującym elementem są również fragmenty szklanej podłogi usytuowanej w miejscach dawnych szybów amunicyjnych. Odtworzono też zniszczone, stalowe wyłazy, drzwi i klapy, a nowe detale architektoniczne podporządkowano stylistyce fortu.

Inwestycja jest próbą twórczego dialogu starego z nowym – „rozmowy”, w której żąd-

na ze stron nie traci autonomii i nie rości sobie praw do pierwszeństwa. Stanowi również dowód na to, że przy zapewnieniu minimum korzyści dla inwestora (nowa przestrzeń użytkowa) zyskuje także sam obiekt i jego otoczenie. Należy dodać, że inwestor deklaruje chęć udostępniania fragmentów fortu pasjonatom tego typu obiektów historycznych.

arch. Michał Szymanowski



■ Schody z blachy stalowej



■ Jeden z korytarzy



■ Komunikacja ogólna



■ Fasada



■ Detale konstrukcji stalowej



■ Elewacje

WYWIAD Z ARCHITEKTEM

Michał Szymanowski, właściciel Studia S

Rzadko pracownia architektoniczna ma możliwość pracy w tak nietypowym obiekcie – nie dość, że zabytkowym, to stanowiącym przykład architektury militarnej, gdzie funkcja przeważa nad estetyką. Mimo to projektant potrafi dostrzec elementy atrakcyjne wizualnie. Które z nich Państwa zainspirowały?

Tak naprawdę XIX-wieczne forty Twierdzy Kraków to bardzo eleganckie budynki. Funkcja, co oczywiste, stanowiła czynnik najważniejszy, co nie znaczy, że zapomnieliśmy o stronie estetycznej. W przypadku fortu pancernego „Węgrzce” starannie i konsekwentnie rozwiązano nie tylko elewację od strony głównego wejścia, ale i wewnątrz budowli. Prosty schemat, a także motyw stalowego helmu (wieże dział) stały się dla nas inspiracją do zaprojektowania nowej, nieistniejącej wcześniej części fortu. W pewnym sensie powtórzono czynności poprzednich projektantów: prosta, „obronna” forma, nieskomplikowany schemat funkcjonalny i nieliczne, ale starannie rozwiązane detale.

Należy dodać, że na efekt końcowy znacząco wpłynęły dwa etapy. Pierwszy, gdy powstała koncepcja projektu, do której udało się przekonać Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, i drugi, już w trakcie realizacji, kiedy we współpracy z projektantką wnętrz Katarzyną Kuchejdą były realizowane prawie wszystkie detale.

W artykule dotyczącym fortu wskazuje Pan, że wiele elementów zostało skradzionych. W tego typu obiektach

charakterystyczne są metalowe, wzmocnione stalowymi sztabami i nitami, okiennice i drzwi. Czy wszystkie należało odtworzyć?

Elementy, o których pisałem, zniknęły w okresie, gdy fort nie miał właściciela i był ogólnodostępny. Po przejęciu obiektu przez firmę Equus od razu zabezpieczono wszystko, co pozostało. Niektóre stalowe elementy wymagały większej lub mniejszej renowacji, inne odtworzono na podstawie istniejącej dokumentacji lub fotografii. Są i takie, które stworzono, wykorzystując historyczną stylistykę, np. drzwi do sanitariatów.

Proszę nam opowiedzieć, jakie funkcje i pomieszczenia charakteryzują fort. Czy wymagały znacznej ingerencji w strukturę? A może zmiana tkanki budowlanej nie była możliwa?

W nadbudowanej części fortu znalazły się pomieszczenia biurowe firmy. Są to zarówno małe, pojedyncze pokoje dla kadry kierowniczej (na antresoli), jak i duże sale konferencyjne oraz przestrzenie typu open space na niższym poziomie. Ponieważ nową, elipsoidalną „tubę” posadowiono na dotychczasowym tarasie obserwacyjnym, w zasadzie nie trzeba było ingerować w istniejącą tkankę budowlaną obiektu. Dodatkowo, we wnętrzu zachowano wszystkie cenne elementy dawnego tarasu: schody prowadzące na stanowiska obserwacyjne, otwory strzelnicze od strony południowej i schody łączące taras z wnętrzem budowli. Elementy skrajnie pozostawiono odkryte, zyskując interesujące przedpole dla nowej części biurowej. Ingerencja

w istniejące ściany i stropy ograniczyła się do niezbędnych przebić i bruzd celem założenia instalacji – większość z nich schowano, wykorzystując istniejące wnęki lub nowe ścianki i stropy. Sprawiające najwięcej problemów kanały wentylacyjne zaprojektowano szczególnie starannie – „fruwają” pod stropem, stanowiąc atrakcyjny element wnętrza.

Jak rozwiązali Państwo problem doświetlenia pomieszczeń?

Doświetlenie nowej części biurowej zapewniła specyficzne rozwiązanie dachu. Regularne uskoki od strony południowej umożliwiły zaprojektowanie okien aż w trzech płaszczyznach, stwarzając – od zewnątrz – wrażenie niemal pancерnej skorupy. Dodatkowe olbrzymie przeszklenia obu brzegów elipsoidalnej „tuby”, a także szklana szczelina w północnej elewacji pozwoliły uzyskać normatywne doświetlenie.

Pomieszczenia dzielą lekkie, szklane ścianki, kontrastujące z charakterem obiektu. Proszę opowiedzieć o tym zaskakującym zestawieniu.

Wprowadzenie szklanych przegród wyraża nasze pragnienie zlikwidowania ich w ogóle. Chcieliśmy, żeby – mimo powstania nowej kubatury – dawny taras obserwacyjny był odczytywany jako całość. Ważne było, aby zewnętrzny fragment wnikał do wnętrza, a następnie pojawiał się z przeciwnej strony. Zastosowanie szkła to także sposób na poprawienie warunków pracy (w tym doświetlenia) w niewielkich pokojach biurowych.

Bardzo ciekawym elementem jest „tuba” stanowiąca zwieńczenie fasad

obektu. Jakie rozwiązanie umożliwiło Państwu uzyskanie tej formy? Czy była ona zaskoczeniem dla wykonawców?

Cała „tuba” o przekroju elipsy, a nie tylko jej zakończenia, była wyzwaniem dla wykonawców. Zaproponowaliśmy bardzo proste, klasyczne rozwiązanie: drewniane belki nośne oparte na odpowiednio wyprofilowanych dźwigarach z drewna klejonego z płytami OSB, paroizolacją, ociepleniem i hydroizolacją. Zastosowaliśmy również ślusarkę aluminiową i pokrycia z blachy tytanowo-cynkowej. Chciałbym podkreślić dobrą współpracę z firmą Alpina+ (ślusarka aluminiowa) oraz mistrzem dekarzem Sylwestrem Pałą.

Czy trudne było uzyskanie odpowiednich parametrów ewakuacji z fortu?

Wbrew pozornym problemom (teoretycznie powstał czterokondygnacyjny, mający ponad 12 m budynek użyteczności publicznej) udało się zrealizować – z nadbudowanej części – aż cztery (po dwa z każdego poziomu) wyjścia bezpośrednio na zewnątrz. Było to możliwe, ponieważ fort od strony północnej ma skarpe ziemną. Nietypowe rozwiązania okazały się w tym przypadku bardzo korzystne.

Czy chętnie podjąłby się Pan kolejnych realizacji tego typu?

Oczywiście. Każda budowla jest inna i stanowi nowe wyzwanie – kolejną przygodę architektoniczną. A to jest przecież w naszym zawodzie najcenniejsze i najbardziej pożądane.

Rozmawiał Szymon Ciach

Lokalizacja/adres	Węgrzce, ul. Forteczna 5
Pracownia projektowa	Studio S – Biuro Architektoniczne Michał Szymanowski
Architekci	Jacek Poproch, Bartłomiej Sitarski, Michał Szymanowski
Data opracowania	2007/2008 r.
Data realizacji	2008–2010 r.
Inwestor	Paweł Piątkowski
Powierzchnia całkowita	760 m ² (dotyczy projektu nadbudowy)
Powierzchnia zabudowy	870 m ² (dotyczy całego fortu)
Kubatura brutto	2 480 m ³ (dotyczy projektu nadbudowy)
Generalny wykonawca	Equus sp. z o.o.
Drewno klejone	Mpm project sp. z o.o. sp. k.



■ Detal okna dachowego